

Andrzej MARYNIARCZYK SDB

RZECZ W UJĘCIU METAFIZYCZNYM

Istniejący świat nie jest zbiorem jakichś niezidentyfikowanych obiektów. Byty realne nie są czymś ogólnym i nieokreślonym, lecz zawsze posiadają swą indywidualną istotę i są treściowo określone. Każdy realny byt jest układem określonej treści determinowanej proporcjonalnym do niej istnieniem, źródłem określonych praw, przedmiotem ujęć poznawczych, podmiotem doznań i działań. Istnieje zawsze jako konkret. Właściwość tę, która jest powszechna i konieczna dla każdego realnego bytu, wyraża transcendentale „rzecz”.

Na co dzień spontanicznie przeciwstawiamy rzeczy osobom, przedmioty – podmiotom, to co nieożywione – temu co ożywione¹. Problem, który wyłania się z używania tego typu opozycji, ujawnia się w co najmniej w sześciu konsekwencjach. Po pierwsze, przeciwstawienie takie wprowadza w dualistyczną wizję świata, w której jedne rzeczy stoją w opozycji do drugih: podmioty do przedmiotów, osoby do rzeczy. Po drugie, pociąga ono za sobą redukcjonizm w ujęciu poznawczym bogactwa treściowego istniejących bytów. Po trzecie, opozycja ta pozbawia język uniwersalnych wyrażen, które pozwalają nam werbalizować powszechną wiedzę dotyczącą wszystkich istniejących bytów. Po czwarte, utrudnia przenoszenie wiedzy dotyczące jednej rzeczy na wszystkie inne pozostałe (wiedzy o żywym organizmie nie można przenosić na byty nieożywione i odwrotnie). Po piąte, tego typu przeciwstawienie stanowi przeszkodę na drodze do zbudowania wiedzy o całej rzeczywistości, która nie byłaby zarazem wiedzą redukcjonistyczną, a więc wiedzy, która jest głównym celem poznania metafizycznego². A po szóste, wszystko to sprawia, że zamiast lepiej rozumieć świat, w którym żyjemy, i byty, które go tworzą, gubimy spójną wizję świata i przestajemy go rozumieć.

Z tej racji warto przypomnieć kanon klasycznych transcendentaliów: byt, rzecz, jedno, coś odrębne, prawda, dobro i piękno, które odsłaniają powszechne, a zarazem konieczne właściwości tego, co realnie istnieje, jako wyrażenia

¹ Nie do końca jednak zdajemy sobie sprawę, że jest to po części dziedzictwo tradycji kartezjańskiej, zgodnie z którą świat składa się z rzeczy myślących (łac. *res cogitans*), czyli umysłów lub osób, i rzeczy rozciągłych (łac. *res extensa*), czyli przedmiotów. Tymi pierwszymi rządzą prawa logiki, drugimi zaś prawa mechaniki. Nic więc, dziwnego, że poza umysłami-osobami, które są także podmiotami, wszystkiemu innemu, również zwierzętom i roślinom, przysługuje status przedmiotu, czy rzeczy, której bytowaniem rządzi prawa mechaniki.

² Szerzej na ten temat zob. M.A. K r a p i e c, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, „Zeszyty Naukowe KUL” 29(1986) nr 1, s. 3-15.

językowe zaś naprowadzają nas na rozumiejące widzenie tych właściwości³. W artykule tym w sposób szczególny omówimy transcendentalne „rzecz” i skoncentrujemy się na wiedzy, którą ono nam komunikuje o tym, co realnie istnieje.

Nie wchodząc w szczegóły tych przeciwstawień i rozróżnień, warto odnotować, że pierwszy uniwersalny termin, którym w metafizyce określano „wszystko, co jest”, to „byt”. Stąd wszystko, co istnieje: ludzi, zwierzęta, rośliny i agregaty pierwiastków, określa się jako byt. Kolejnym terminem, niejako zamiennym ze słowem „byt”, był termin „jedno”. Wszystko, co istnieje, w jakikolwiek sposób, musi być zawsze czymś jednym, czyli w sobie niesprzecznym, w przeciwnym razie musiałoby zostać zawieszone prawo niesprzeczności, rządzące bytowaniem i poznaniem. Wyrażenia takie, jak: „byt”, „jedno”, „dobro”, „prawda”, a także „rzecz” czy „coś odrębne”, zaczęły wchodzić do języka metafizyki jako określenia „uniwersalne”, za pomocą których można orzekać o każdej istniejącej rzeczy, odsłaniając jej treściowe bogactwo. Z czasem terminy te nazwano „transcendentaliami”, co wskazuje, że ich zakres orzekania jest nieograniczony⁴. Słowem „byt” możemy nazwać każde krzesło, roślinę, zwierzę czy człowieka. Podstawę takiego orzekania stanowi dostrzeżona wspólna właściwość wszystkiego, co istnieje, a mianowicie istnienie przyporządkowane odpowiedniej treści, które posiadają wszystkie jestestwa.

CZYM SĄ TRANSCENDENTALIA?

Wiedzę o świecie złożonym z różnych bytów ujmujemy w transcendentaliach, które odsłaniają istotne i powszechne ich właściwości oraz prawa rządzące ich bytowaniem i poznaniem⁵. Wśród właściwości tych najważniejsze to: „być bytem”, czyli istnieć jako konkret; „być rzeczą”, czyli mieć jednostkowo określoną istotę; „być jednym”, czyli być w sobie niesprzecznym; „być czymś odrębnym”, czyli suwerennym w bytowaniu; a także „być nośnikiem prawdy”, „być nośnikiem dobra” i „być nośnikiem piękna”⁶. Z kolei wśród

³ Szerzej na ten temat zob. A. Maryniarczyk, *Transcendentalia w perspektywie historycznej. Od arché do antytranscendentaliów*, „Roczniki Filozoficzne” 43(1995) nr 1, s. 139-162.

⁴ Por. tamże, s. 140.

⁵ Szerzej na ten temat zob. t e n ż e, *Transcendentalia i metafizyczne pierwsze zasady fundamentu racjonalnego poznania świata*, w: *Analogia w filozofii. Zadania współczesnej metafizyki*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Skrzydlewski, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 43-68.

⁶ Wszystkie te transcendentalne właściwości są zamienne z bytem, który jest pierwszą i podstawą właściwością; czyli rzecz, jedno, odrębne, prawda, dobro i piękno są zamienne z bytem (łac. res, unum, aliquid, verum, bonum et pulchrum conventuntur cum ente). Innymi słowy: cokolwiek jest rzeczą, jednym, odrębnym, prawdą, dobrem i pięknem jest przede wszystkim bytem.

odkrywanych pierwszych praw rządzących bytowaniem odnajdujemy takie, jak: metafizyczne prawo tożsamości, niesprzeczności, wyłączonego środka, racji bytu, celowości i doskonałości (integralności). Prawa te ukazują nam, gdzie jest źródło i podstawa porządku racjonalnego⁷.

Z kolei owe powszechne (transcendentalne) właściwości zostały zwerbalizowane w wyrażeniach językowych tym różniących się od innych, że zakres ich orzekania jest nieograniczony⁸. Znaczy to, że mogą one orzekać o wszystkim, co realnie istnieje. Słowem „byt” możemy zatem nazwać Jana, Ewę, a także drzewo, myśl, a nawet Boga, a więc wszystko, co jest czymś realnym. Ponadto wszystkie wyrażenia transcendentalne („byt”, „rzecz”, „jedno”, „odrębne”, „prawda”, „dobro”, „piękno”) tym różnią się od wyrażen uniwersalnych („człowiek”, „drzewo”, „zwierzę” itd.), że mimo swej odrębności treściowej mają ten sam zakres orzekania (dotyczą wszystkiego, co istnieje). W transcendentaliach ujmowana jest wiedza o całej rzeczywistości, na podstawie analogii w istnieniu bytów⁹.

Wyodrębnione transcendentalne właściwości i prawa stanowią klucz, którym otwieramy drzwi do poznania racjonalności i celowości świata. Stąd św. Tomasz z Akwinu zwraca uwagę, że gdy bez uprzedzenia popatrzymy na świat, to zobaczymy „jasno iż rzeczy naturalne, od których nasz intelekt przyjmuje wiedzę, mierzą nasz intelekt [...], lecz są mierzone przez intelekt boski, w którym wszystko zostało stworzone, tak jak wszystkie dzieła sztuki w intelekcie twórcy. [...] Rzecz naturalna zatem, [jest] postawiona pomiędzy dwoma intelektami [boskim i ludzkim]”¹⁰.

Wyróżnione powszechne właściwości (transcendentalia) stanowią niezbywalne kryteria odróżniania tego, co realne, od tego, co pozorne, tego, co z natury, od tego, co z kultury, bytu od myśli o bycie. Odkryte przez rozum prawa rządzące bytowaniem realnych rzeczy ukazują najgłębsze podstawy racjonalności i celowości świata. Rozum ludzki, odkrywając te prawa, czyni je z kolei prawami ludzkiego racjonalnego poznania, postępowania i działania¹¹. Dzięki temu rozum, który jest kierowany prawdą rzeczy, staje się rzeczywiście

⁷ Szerzej na ten temat zob. A. Maryniarczyk, *Pierwsze zasady wyrazem racjonalnego istnienia bytu*, „Zeszyty Naukowe KUL” 35(1992) nr 3-4, s. 29-43.

⁸ Szerzej na ten temat zob. M.A. Krapiec, *Transcendentalia i uniwersalia. Próba ustalenia ich znaczeń*, „Roczniki Filozoficzne” 7(1959) nr 1, s. 5-39.

⁹ Gwarancją tego jest struktura transcendentaliów. Nie są to pojęcia, lecz wyrażenia sądowe (skrótów sądów egzystencjalnych). Por. tenże, *Metafizyka. Zarys teorii bytu*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1978, s. 127-129. Zob. tenże, *Transcendentalia i uniwersalia*, „Roczniki Filozoficzne” 9(1961) nr 1, s. 55-70; tenże, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*; por. E. Gilson, *Byt i istota*, tłum. P. Lubicz, J. Nowak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963, s. 226-250.

¹⁰ Św. Tomasz z Akwinu, *Dysputa o prawdzie. Dysputy problemowe o prawdzie. Kwestia 1, q. 1, a. 2, resp.*, tłum. A. Białek (tekst sprawdzili i poprawili M.A. Krapiec i A. Maryniarczyk), red. A. Maryniarczyk, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2018, s. 36n.

¹¹ Zob. A. Maryniarczyk, *Pierwsze zasady wyrazem racjonalnego istnienia bytu*.

rozumem prawym (łac. *recta ratio*), a wola kierowana dobrem – rzeczywiście wolą prawą i wolną w wyborze dobra (łac. *recta voluntas*).

Wiedza, którą uzyskujemy o rzeczywistości w ramach transcendentaliów, stanowi podstawę wszelkiej innej wiedzy: zarówno filozoficznej, jak i przyrodniczej¹², jest więc pewnym rodzajem przed-poznania. Dotyczy ona bowiem takich aspektów istnienia bytu, które są dla każdej rzeczy konieczne, a zarazem dla wszystkich powszechne. Co więcej, jest to wiedza mądrościowa, której podstawą są nie tyle nagromadzone informacje na temat bytów, ile rozumienie tych bytów. Rozumienie przejawia się w tym, że dzięki poznaniu dochodzimy do odkrycia ostatecznych i koniecznych przyczyn istnienia, działania, a także poznania bytów, a więc do okrycia ostatecznych racji bytowości, racjonalności (prawdy), celowości (dobra), amabilności i doskonałości (piękna) świata osób i rzeczy¹³.

CZYM JEST TRANSCENDENTALE „RZECZ”?

Istniejący świat nie jest zbiorem jakichś niezidentyfikowanych obiektów¹⁴. Byty realne nie są czymś ogólnym i nieokreślonym, lecz zawsze posiadają swą indywidualną istotę i są treściowo określone. Są Janem, Ewą, różą, kotkiem, pieskiem czy jabłonią. Każdy realny byt jest układem określonej treści determinowanej proporcjonalnym do niej istnieniem, źródłem określonych praw, przedmiotem ujęć poznawczych, podmiotem doznań i działań. Istnieje zawsze jako konkret posiadający swą indywidualną istotę, która jest ściśle treściowo określona. Nie spotykamy zatem bytowania jakichś nieokreślonych treściowo form-idei, czyli istot ogólnych typu: człowiek, zwierzę, drzewo, każdy bowiem realny byt swoje istnienie ujawnia poprzez ściśle określoną istotę. Właściwość tę, która jest powszechna i konieczna dla każdego realnego bytu, wyraża transcendentale „rzecz” (łac. *res*).

W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ NAZWY „RZECZ”

Grecy nie mieli odpowiedniego słowa na określenie tego, co my dziś nazywamy „rzeczą”. Termin „rzecz” oddawali rzeczownikami „pragma” (πρᾶγμα)

¹² Szerzej na ten temat por. K r a p i e c, *Metafizyczne rozumienie rzeczywistości*, s. 4-8.

¹³ „Illud autem quod primo intellectus concipit quasi notissimus, et in quo omnes conceptiones resolvit, est ens, ut Avicenna dicit in principio *Metaphysicae* suae” (Św. T o m a s z z A k w i n u, dz. cyt., q. 1 a. 1, resp., s. 23).

¹⁴ Poniższy tekst został opracowany na podstawie fragmentu książki autora. Por. A. M a r y n i a r c z y k, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2007, s. 31-44.

lub „hrema” (χρμα) – słowami oznaczającymi albo przedmiot orzekania wyrażen zdaniowych, albo coś materialnego. Nie mieli oni zatem osobnego słowa na określenie całości treściowego uposażenia bytu, czyli tego, co stanowi o jego indywidualnej istocie, tego, „czym rzecz była i jest” – „to ti en einai” (το τί εν ειναι)¹⁵. W języku potocznym „rzecz” oznacza najczęściej przedmioty martwe, w odróżnieniu od istot żywych: roślin, zwierząt czy ludzi. Dlatego mówi się, że świat składa się z rzeczy i istot żywych, z przedmiotów i podmiotów.

W metafizyce terminem „rzecz” określa się byt ze względu na jego jednostkową istotę, która jest treściowo określona. Jako transcendentale słowo „rzecz” wskazuje na indywidualną istotę każdego bytu, która jest czymś koniecznym i powszechnym dla tego, co realnie istnieje. Być bowiem czymś realnym, to być treściowo określonym: Janem, Ewą, czerwoną różą.

Transcendentale „rzecz” na płaszczyźnie metafizyki występuje w trzech funkcjach: odsłania nową powszechną właściwość tego, co realne, ujawnia nowy aspekt doświadczenia metafizycznego oraz wskazuje na pierwsze prawo metafizyczne, stanowiące podstawę porządku racjonalnego. Wraz z tym transcendentale odkrywamy, że realne byty są niepowtarzalne w swej indywidualności, gdyż są nośnikami ściśle określonej treści i posiadają swą indywidualną istotę.

SPOSÓB ODKRYCIA TRANSCENDENTALE „RZECZ”

Pierwszą z powszechnych właściwości bytów, która jest równocześnie kluczem do oddzielania bytu od nie-bytu, możemy odkryć na dwa sposoby: analizując poznanie spontaniczne bądź korzystając z metody wyodrębniania i uwyrażniania przedmiotu metafizyki, jaką jest separacja metafizyczna¹⁶.

Poddając analizie rezultaty aktów poznania spontanicznego możemy łatwo dostrzec, że w poznaniu tym nie tylko afirmujemy i stwierdzamy fakt istnienia czegoś, lecz także, że to coś istniejące jest zawsze jakieś; jest czymś, a więc ma określoną istotę. Jest Janem lub Ewą, jabłonią lub czerwoną różą. Ponadto jest wysokie lub niskie, kolorowe lub szare, stoi lub porusza się, ma określoną postać i tak dalej. Innymi słowy, stwierdzając fakt istnienia bytów, odkrywamy równocześnie, że są one zawsze treściowo określone, czyli posiadają swą indywidualną istotę. „Gdy człowiek – zauważa o. Mieczysław Albert Krapiec

¹⁵ Por. L. E l d e r s, *Die Metaphysik des Thomas von Aquin in historischer Parspektive*, t. 1, *Das Ens Commune*, Pustet, Salzburg & München 1985, s. 61-63; P. H a d o t, *Sur divers sens du mot pragma dans la tradition philosophique grecque*, w: *Concepts et catégories dans la pensée antique*, red. P. Aubenque, Librairie philosophique J. Vrin, Paris 1980, s. 309-319.

¹⁶ Szerzej na ten temat por. A. M a r y n i a r c z y k, *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005, s. 121-137.

– zwróci swe poznanie w kierunku rzeczywiście, jawi się w naszej świadomości byt o podwójnym obliczu. Zazwyczaj bowiem dostrzegamy sam fakt realności bytu, dostrzegamy to, że istnieje coś, co jeszcze nie jest poznawczo określone, gdyż uwaga nasza jeszcze nie została skierowana na treść rzeczy. Zarazem jednak dostrzegamy wtórnie ten sam byt jako nosiciela określonych praw, jako podmiot doznań, jako przedmiot działań. Rozpoczęliśmy analizowanie samej treści rzeczy, ale nie w oderwaniu od aktu istnienia, lecz z położeniem akcentu poznawczego na «taką oto» zdeterminowaną naturę. Między jednym a drugim ujęciem zachodzi tylko funkcjonalna różnica (byt bowiem jest ten sam), dzięki której w wypadku pierwszym podkreślono w bycie samo istnienie, czyli fakt bytowości; w drugim natomiast, mając również do czynienia z bytem istniejącym, w którym zwracamy uwagę nie na istnienie (że coś jest!), lecz na treść: coś, co jest, jawi się nam jako taka oto określona natura, którą można coraz dokładniej poznawać¹⁷.

Byty realne nie istnieją więc jako bliżej nieokreślone formy czy ogóły, typu gatunki lub rodzaje (na przykład człowiek, zwierzę, drzewo). Każdy realnie istniejący byt jest co do swej istoty treściowo zdeterminowany. Jest więc czymś konkretnym i indywidualnym (Janem albo jabłonią, albo Anną, albo ręką Jana, albo myślą o ręce Jana). Rezultaty poznania spontanicznego, w których akcentujemy treściowy aspekt bytów, werbalizujemy w zdaniach tego typu: „To oto, co realnie istnieje, jest zawsze czymś, na przykład Janem, Ewą, czerwoną różą”.

Odkrycie na etapie analizy poznania spontanicznego utreściowionego sposobu bytowania tego, co realne, jest zaczątkiem dostrzeżenia i wyodrębnienia jednostkowej istoty bytu. Byty realne nie istnieją inaczej, jak na sposób rzeczy, czyli indywiduów, które posiadają ściśle zdeterminowaną istotę. Nie oznacza to jednak, że na płaszczyźnie poznania metafizycznego doszło do uprzedmiotowienia (urzeczowienia) świata roślin, zwierząt czy ludzi. Chodzi tylko o dostrzeżenie, że realny byt ma zawsze swą indywidualną, ściśle treściowo określoną istotę.

Odwołując się zaś do separacji metafizycznej, odkrywamy i wyjaśniamy fakt posiadania przez to, co realne, jednostkowej istoty oraz odkrywamy metafizyczne prawo tożsamości rządzące istnieniem bytu jako rzeczy. Należy przy tym zaznaczyć, że na terenie metafizyki procedury prowadzące do wyodrębnienia i odkrycia nowej transcendentalnej własności bytu są równocześnie procedurami uzasadniania występowania takiej właściwości¹⁸. Separacja metafizyczna, w swej podstawowej formie, składa się z trzech etapów.

¹⁷ K r a p i e c, *Metafizyka*, s. 135.

¹⁸ Por. S. K a m i ń s k i, *Wyjaśnianie w metafizyce*, w: tenże, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, oprac. T. Szubka, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1989, s. 172.

Na pierwszym etapie w sądach egzystencjalnych typu: „X istnieje”, stwierdzamy i afirmujemy fakt istnienia konkretnych bytów, które dane są nam w doświadczeniu. Akty tej afirmacji werbalizujemy w sądach egzystencjalnych o postaci (wyrażnej): „Jan istnieje”, „Ewa istnieje”, „czerwona róża istnieje”, lub o postaci (niewyrażnej): „coś istnieje” czy „ktoś istnieje”. W każdym jednak przypadku są to sądy jednostkowe, gdyż dotyczą realnie istniejących rzeczy, a te są tylko jednostkowe. Samego stwierdzania istnienia danych nam w doświadczeniu bytów nie możemy traktować jako gromadzenia danych w celu ich indukcyjnego uogólnienia. Jest to przede wszystkim etap wiązania naszego poznania z realnie istniejącymi bytami i osadzania tego poznania w realnie istniejącym świecie.

Etap ten jest bardzo ważny, gdyż z jednej strony wskazuje na to, co jest ostateczną podstawą wyróżnionej właściwości, z drugiej zaś strony jest gwarancją realizmu poznania metafizycznego. Poznanie metafizyczne, jeśli chce być realistyczne, musi wychodzić od realnie istniejącego bytu i na nim się kończyć. W przeciwnym razie metafizyka popadnie w idealizm i aprioryzm.

Na drugim etapie separacji metafizycznej poddaje się analizie treść sądów egzystencjalnych, w których została zawarta informacja o naturze tego, co realnie istnieje. Celem tej analizy jest wydobycie czynników, które są konieczne dla danego bytu, a zarazem powszechne (transcendentalne). W celu odkrycia nowej powszechnej właściwości bytów analiza ta zmierza do wydobywania informacji na temat treściowego uposażenia tego, co realne, tego, co istnieje, a co stanowi o jednostkowej istocie bytu. Jeśli w sądzie egzystencjalnym – na przykład „Jan istnieje” – „przestawimy akcenty poznawcze, aby podkreślić nie sam fakt istnienia danego bytu, lecz jego naturę, czyli treść-istotę, wówczas – jak pisze Krapiec – esencjalny aspekt bytu umieszczamy w orzeczeniu zdaniowym «określającym» bytowość: «co istnieje, jest w sobie zdeterminowane»”¹⁹. Chodzi tu więc o wskazanie na to, co od strony treści w sposób pozytywny determinuje istotę bytu. „Nie ma jednak nic – wyjaśnia z kolei św. Tomasz z Akwinu – co mogłoby być ujęte w każdym bycie afirmatywnie, w znaczeniu bezwzględnym, prócz tego bytu istoty, zgodnie z którą ów byt istnieje. Tak właśnie nadaje się nazwę «rzecz» [...], która wyraża to, czym coś jest, czyli istotę bytu”²⁰.

Przebieg tej analizy możemy zapisać w ten sposób: z faktu afirmacji tego, że „Jan istnieje”, „Ewa istnieje”, „czerwona róża istnieje”, gdy zamienimy miejsce podmiotu z orzeczeniem dowiadujemy się też, że „to, co istnieje, jest Janem”, albo „to, co istnieje, jest Ewą”, albo „to, co istnieje, jest czerwoną różą”, a więc posiada ściśle treściowo określoną, indywidualną istotę.

¹⁹ K r a p i e c, *Metafizyka*, s. 136.

²⁰ Ś w. T o m a s z z A k w i n u, dz. cyt., q. 1, a. 1, resp., 24n.

Na trzecim etapie separacji metafizycznej dochodzi do przejścia od kategoryjnego ujęcia istoty jednostkowej rzeczy do ujęcia transcendentalego. Z tego zatem, że „to, co istnieje, jest zawsze Janem” (lub Ewą, lub czerwoną różą), przechodzimy na podstawie analogii w istnieniu do ujęcia transcendentalego, a mianowicie, że w s z y s t k o, co istnieje, czyli jest bytem, posiada zawsze swą treściowo określoną istotę, czyli jest r z e c z ą. Wynik ten werbalizujemy w rozwiniętym sądzie egzystencjalnym o postaci: „Byt istnieje zawsze jako treściowo co do swej istoty określony”. Byty realne są zawsze jakieś, są zawsze czymś lub kimś, mają sobie właściwą istotę. Św. Tomasz z Akwinu dopowie, że nazwa „«byt» pochodzi od aktu bytowania, a nazwa «rzecz» wyraża to, czym coś jest, czyli istotę bytu”²¹.

Zauważmy zatem, że w ścisłym znaczeniu transcendentale „rzecz”, określające jednostkową istotę, występuje w obszarze języka metafizyki jako podstawowe określenie bytu. W znaczeniu zaś szerszym rzeczą jest każdy konkretny, który powstał czy to z kultury (techniki), czy z natury i bytuje jako coś treściowo określonego²². „Na terenie filozofii, metafizyki, posługujemy się – na co zwraca uwagę Krapiec – przede wszystkim pojęciem rzeczy, i to w większym stopniu niż pojęciem bytu. Dlaczego? Żadne ludzkie poznanie nie może oderwać się od aspektu esencjalnego, czyli treściowego. Nie możemy bowiem w żadnym poznaniu pomijać treści poznawczych, gdyż wyniknęłoby z tego wiele nieporozumień, jak niemożliwość sformułowania jakiegokolwiek sądu o rzeczywistości”²³. Wszelki bowiem sąd, także egzystencjalny, włącza w swą strukturę treściowy aspekt bytu i niemożliwy jest żaden sąd o czysto egzystencjalnym aspekcie bytu, nie dlatego jednak, że nie możemy takiego sądu sformułować (bo możemy!), ale dlatego, że nie istnieją realnie byty, które nie posiadałyby ściśle treściowo określonej istoty.

ODKRYCIE NOWEGO ASPEKTU DOŚWIADCZENIA BYTU

Transcendentale „rzecz” odsłania przed nami nowy aspekt doświadczenia metafizycznego, związanego z doświadczeniem bytu. Doświadczenie to zawiera w sobie informację o bycie jako przedmiocie działań i podmiocie praw, a więc informację o jednostkowej istocie tego, co realnie istnieje.

²¹ Tamże. „Non autem invenitur aliquid affirmative dictum absolute quod possit accipi in omni ente, nisi essentia eius, secundum quam esse dicitur; et sic imponitur hoc nomen res, quod in hoc differt ab ente, secundum Avicennam in principio *Metaphys.*, quod ens sumitur ab actu essendi, sed nomen rei exprimit quidditatem sive essentiam entis” (tamże).

²² Por. A r y s t o t e l e s, *Metafizyka*, 1070 a 5-10.

²³ K r a p i e c, *Metafizyka*, s. 136.

W praktyce poznawczej spotykamy się często z zawężeniem doświadczenia metafizycznego do doświadczenia istnienia rzeczy, co rozumiane jest jako bliżej nieokreślona dana zmysłowa. W konsekwencji więc całe bogactwo treściowego uposażenia bytu redukowane jest do pewnego typu doznania czy przeżycia. Tymczasem doświadczenie metafizyczne zawiera w sobie informację o istocie bytu, która jest zdeterminowana od strony układu treściowego uposażenia, a ujmowana w pojęciach istotowych i definicjach rzeczy. Dzięki temu formujemy naszą wiedzę o indywiduach i ich właściwościach, a przede wszystkim o ich istocie i naturze.

Odkrycie nowego aspektu doświadczenia metafizycznego jest znaczące, na nim bowiem zostanie nabudowane *p o z n a n i e r e a l i s t y c z n e*. Dzięki niemu odkrywamy istotę i naturę bytów, dochodzimy do poznania charakterystycznych dla każdego bytu właściwości oraz praw nim rządzących²⁴. Doświadczenie to stanowi podstawę naszych ujęć poznawczych, które źródło swe mają w treściowym uposażeniu bytu (zgodnie ze średniowieczną maksymą „*nihil est in intellectu quod non prius fuerit in sensu*”). Doświadczamy bowiem, że byt jest przedmiotem określonych działań i podmiotem dla różnorodnej treści oraz źródłem praw i ujęć istotowych.

ODKRYCIE METAFIZYCZNEGO PRAWA TOŻSAMOŚCI

Transcendentale „rzecz” niesie informację o jednym z praw rządzących istnieniem bytów realnych. Prawa te nazywane są pierwszymi metafizycznymi prawami-zasadami²⁵. Pierwszeństwo tych praw jest podwójne: są pierwszymi prawami bytowania oraz są pierwszymi zasadami poznania tego, co realne. Leżą one u podstaw istnienia każdego bytu i jego poznania. Prawa te nie są jakimś a priori, które rozum tworzy czy w które został wyposażony zanim przystąpił do poznawania, lecz są rezultatem odczytania natury bytu. Są one nie tyle prawami-zasadami, które służą do poznania bytu, ile takimi, które rządzą istnieniem bytu i umożliwiają jego poznanie.

Prawem-zasadą, którą bezpośrednio ujawnia transcendentale „rzecz”, jest metafizyczne prawo tożsamości. Wyraża ono treściową zawartość transcendentale „rzecz” i jest jego poznawczym ujęciem (definicją)²⁶. Głosi, że „każdy

²⁴ Warto zauważyć, że zwykle pojmuje się doświadczenie metafizyczne jako jednorodne (doświadczenie istnienia), nie dostrzegając jego bogactwa, które odsłaniają poszczególne transcendentalia.

²⁵ Używać będziemy łącznie terminów „prawo” i „zasada”, aby podkreślić, że odkryte prawa rządzące bytowaniem rzeczy odnoszą się do dziedziny poznania pierwszych i podstawowych zasad racjonalnego poznania. Zasady te nie są czymś przyjętym a priori ani też naturalnymi kategoriami rozumu, lecz są odczytaniem i przyjęciem na własność natury bytu.

²⁶ Por. K r a p i e c, *Metafizyka*, s. 136.

realny byt jest tym, czym jest”, „jest tożsamy z samym sobą” lub że „byt jest bytem” – a więc „Jan jest Janem”, „Ewa jest Ewą”, „to, co istnieje, jest tym, co istnieje”. Konsekwencja tego prawa dla rozumienia bytów jest nie do przecenienia. Jeśli bowiem „coś jest”, to choć poznawczo jeszcze tego nie potrafimy określić, rządzi się prawem tożsamości, czyli ma określoną istotę, jest tym, czym jest. Stąd dywagacje, czy embrion ludzki jest człowiekiem, są bezzasadne. Prawo tożsamości nie pozostawia tu żadnych niedomówień.

Metafizyczne prawo-zasada tożsamości zostało sformułowane po raz pierwszy w postaci tak zwanej zasady tożsamości absolutnej już przez Parmenidesa, a następnie zmodyfikowane przez Arystotelesa – jako zasada tożsamości relacyjnej (lub relatywnej). Uświadamia nam ono, że tożsamość to w pierwszym rzędzie prawo rządzące istnieniem bytów realnych. Stąd układ treści bytu, na który wskazuje transcendentale „rzecz”, nie jest czymś przypadkowym i chaotycznym, lecz podporządkowany jest tożsamości konkretnego bytu, na którą wskazuje jego istota. Dzięki temu możemy wypowiadać o rzeczach sądy tożsamościowe i zarazem prawdziwościowe, a nasze ujęcia poznawcze mogą dotyczyć konkretnych jednostkowych bytów.

W ramach odkrycia metafizycznego prawa-zasady tożsamości uświadamiamy sobie, że być rzeczą, to istnieć w sposób tożsamy z sobą, czyli mieć sobie właściwą istotę, a więc być tym, czym się jest: Janem jako Janem, różą jako różą czy Anną jako Anną. Zasada-prawo tożsamości odnosi nas do istoty bytu, która to istota determinuje ową tożsamość. Krótko wyjaśnia: „Nie znaczy to jednak, że konstytuująca byt relatywna (relacyjna) tożsamość wiąże się z jakimś bezruchem, izolacjonizmem czy też statycznym – np. Parmenidesa – monizmem. Przeciwnie. Dlatego właśnie, że ten sam i jeden «byt-rzecz» jawi się tylko jako relatywnie tożsamy, jest miejsce na dynamizm zmiany, ewolucję i pluralizm. Zmiany te realizują się przede wszystkim wewnątrz samego bytu, który mimo to nie przestaje być «sobą», jak długo posiada ten sam akt istnienia. Nawet elementy konstytuujące istotę nie są «ustawione» sztywno. One w ciągu trwania bytowego przybierają nieustannie różne «kąty» relacji, ale jak długo są obecne, tak długo istnienie może je jako te «same» aktualizować. I dlatego byt realny jest zmienny nawet od «wewnątrz», ale jest zarazem tożsamy proporcjonalnie, gdyż realizują go, mimo ciągłych odmienności relacji, te same elementy konstytutywne i ten sam akt istnienia”²⁷. Choć podkreślamy tu element treści, który wskazuje na indywidualną istotę, to jednak należy dopowiedzieć, że fundamentem tej tożsamości treściowej, indywidualności i jednostkowej istoty jest j e d n o s t k o w y i n i e p o w t a r z a l n y akt i s t n i e n i a.

²⁷ Tamże, s. 138.

To na gruncie transcendentale „rzecz” odkrywamy, że tożsamościowy sposób istnienia bytów jest podstawą tożsamościowego orzekania, źródłem tożsamości naszych sądów, podstawą ujęć istotowych, odkrywania stałych praw i formułowania stałych zasad działania i postępowania. Prawo-zasada tożsamości informuje nas, że tożsamość naszych wypowiedzi, sądów, praw i zasad nie jest pochodną jakiegoś systemu czy rozumu, lecz jej źródłem i podstawą jest tożsamość istniejącego bytu. To realny byt sam sobą, swoją tożsamością, spina nasze różnoaspektowe sądy o nim. I to w bycie, a nie w intelekcie czy systemie, ugruntowana jest podstawa tożsamościowego poznania, orzekania, działania i postępowania.

KONSEKWENCJE POZNAWCZE

Warto na zakończenie odnotować główne konsekwencje poznawcze, jakie pociąga za sobą odkrycie bytu jako rzeczy dla rozumienia otaczającej nas rzeczywistości. Fakt, że każdy realny byt, będąc rzeczą, jest treściowo określony i posiada swoją ściśle zdeterminowaną istotę, pociąga za sobą następujące konsekwencje poznawcze:

(1) Byt realny jest zawsze nosicielem określonych praw, źródłem określonych działań i istotowych ujęć poznawczych.

(2) Bogactwo treściowych ujęć poznawczych pochodzi zawsze od bytu-rzeczy. Z tej racji nie dlatego poznajemy coś jako czerwone, okrągłe, lub poznajemy, że coś jest Janem, Ewą czy czerwoną różą, że je takim widzimy dzięki naszym władzom poznawczym, lecz dlatego widzimy je takim, że takim jest. Odwrócenie tego porządku grozi nam uznaniem podmiotu poznającego za kreatora poznawczych ujęć istoty rzeczy oraz praw i zasad, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że indywidualność i natura bytów są im przez podmiot poznający nadawane. W ten sposób zaciera się różnica między światem realnym a światem naszych wytworów, między sposobem poznania a sposobem bytowania.

(3) Transcendentale „rzecz” uświadamia nam, że podstawą ujęć istotowych jest układ treści determinowany aktem istnienia, który ze względu na swą tożsamość ujawnia ową istotę. Dlatego opierając się na analizie treści istniejącego bytu-rzeczy, możemy odczytać jego naturę (istotę), a z analizy treści istniejącego Jana, Ewy, ziarnka pszenicy czy jabłoni możemy odczytać właściwą im naturę, określić ich istotę, odkrywać prawa rządzące ich bytowaniem i poznaniem oraz formułować zasady działania i postępowania²⁸. I choć

²⁸ Wskazujemy przy tym na podstawę wyodrębniania dziedzin metafizyk szczegółowych (jak i nauk szczegółowych), w których bytowość przedmiotu (rzeczy) jest rozumiana analogicznie, ale bez której nie da się uniesprzecznicić poznania realistycznego. Por. J. M a r i t a i n, *Filozofia przyrody*, tłum. J. Fenrychowa, w: tenże, *Pisma filozoficzne*, tłum. J. Fenrychowa, J. Turowicz, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1988, s. 24n.

w tradycji filozoficznej zwykło się oddzielać pojęcie istoty od pojęcia rzeczy, to w realistycznej interpretacji bytu fakt treściowego uposażenia bytu wiąże ze sobą jego istotę oraz istnienie²⁹.

(4) Analogiczne rozumienie bytu-rzeczy pozwala rozciągnąć to rozumienie na każdą formę realnego istnienia i odróżniać byt realny od abstraktów, idei czy konstruktów intelektu. Transcendentale „rzecz” uświadamia nam bowiem, że indywidualność przedmiotów realnych nie może zostać zredukowana do jakichś istot ogólnych. Ponadto przedmiot nie może zostać utożsamiony ze swym poznawczym ujęciem lub daną naoczną czy spostrzeżeniem. Realny byt jest w swej treści o wiele bogatszy niż jego ujęcie poznawcze czy definicja³⁰.

(5) Z tej racji transcendentale „rzecz” daje nam podstawę do odrzucenia możliwości istnienia w uniwersum świata realnego jakichś przedmiotów treściowo i istotowo nieokreślonych, ogółów typu gatunki, rodzaje czy idee, działań oraz doznań niezdeteminowanych, ujęć poznawczych bez podstaw w rzeczy oraz istnienia niebytu jako czegoś, co jest.

Odkryte transcendentale „rzecz”, jako powszechna właściwość realnie istniejących bytów, dostarcza nam wiedzy o rzeczywistości, która egzystencjalnie osadza człowieka i jego poznanie w świecie realnych bytów. Cała treściowość naszego poznania, jak i podstawa ujęć istotowych, praw i zasad działania i postępowania ma bowiem swe korzenie w treściwości i określoności bytów, która zawsze towarzyszy temu, co realnie. Dzięki wiedzy, którą nabywamy, poznając byty, możemy odpowiednio działać. Nic więc dziwnego, że Arystoteles w *Zachęcie do filozofii* ostrzegał: „Naśladowanie tego, co nie jest dobre, nie może być dobrym, ani też naśladowanie tego, co nie jest boskie i stałe w swej naturze, nie może być nieśmiertelne i trwałe. Jest przeto oczywiste, że wśród twórców tylko filozof może towarzyszyć prawa trwałe i tylko on może podejmować działania słuszne i piękne. Bo tylko filozof żyje ze wzrokiem skierowanym na naturę i na to, co boskie, i tak, jak dobry sternik umocniwszy swe życie w tym, co jest wieczne i niezmiennie, tam zarzuca kotwicę i żyje według własnej woli”³¹.

²⁹ Chodzi o to, że przedmiot (rzecz) ujmowany jest całościowo tylko w poznaniu metafizycznym, natomiast metafizyki szczegółowe oraz nauki partykularyzują go odpowiednio do swoich potrzeb. Zapoznanie tego faktu pociąga za sobą absolutyzację aspektu czy elementu, przez co zaciera się prawdziwe rozumienie bytu i rzeczywistości.

³⁰ Chodzi tu o odcięcie się od wszelkiego typu fenomenalizmu, który w starożytności spotykamy już u sofisty Protagorasa i w szkole cyrenaików, a w nowożytności odnajdujemy u Johna Locke’a, według którego znamy tylko nasze idee, rzeczywistość zaś jest poza zasięgiem naszego poznania. Immanuel Kant pogląd ten jeszcze bardziej radykalizował, potwierdzając, że rzecz sama w sobie jest zakryta i niedostępna. Według Johanna Gottlieba Fichtego nie istnieje żadna rzecz poza świadomością. W ten sposób pojęcie rzeczy – przedmiotu poznania „gubi” samą rzeczywistość.

³¹ A r y s t o t e l e s, *Zachęta do filozofii*, fragm. 49-50, tłum. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1988, s. 18.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Arystoteles. *Metafizyka*. Translated by Tadeusz Żeleźnik. Edited by Mieczysław Albert Krapiec and Andrzej Maryniarczyk. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2017.
- . *Zachęta do filozofii*. Translated by Krzysztof Leśniak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1988.
- Elders, Leo. *Die Metaphysik des Thomas von Aquin in historischer Perspektive*. Vol. 1. *Das Ens Commune*. Salzburg & München: Pustet, 1985.
- Gilson, Etienne. *Byt i istota*. Translated by Piotr Lubicz and Jerzy Nowak. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1963.
- Hadot, Pierre. "Sur divers sens du mot pragma dans la tradition philosophique grecque." In *Concepts et catégories dans la pensée antique*. Edited by Pierre Aubenque. Paris: Librairie philosophique J. Vrin, 1980.
- Kamiński, Stanisław. "Wyjaśnianie w metafizyce." In *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*. Edited by Tadeusz Szubka. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1989.
- Krapiec, Mieczysław Albert. "Metafizyczne rozumienie rzeczywistości." *Zeszyty Naukowe KUL* 29, no. 1 (1988): 3–15.
- . *Metafizyka: Zarys teorii bytu*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1978.
- . "Transcendentalia i uniwersalia." *Roczniki Filozoficzne* 9, no. 1 (1961): 55–70.
- . "Transcendentalia i uniwersalia: Próba ustalenia ich znaczeń." *Roczniki Filozoficzne* 7, no. 1 (1959): 5–39.
- Maritain, Jacques. "Filozofia przyrody." Translated by Janina Fenrychowa. In Maritain, *Pisma filozoficzne*. Translated by Janina Fenrychowa and Jerzy Turowicz. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 1988.
- Maryniarczyk, Andrzej. "Pierwsze zasady wyrazem racjonalnego istnienia bytu." *Zeszyty Naukowe KUL* 35, nos. 3–4 (1992): 29–43.
- . *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2007.
- . *Realistyczna interpretacja rzeczywistości*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2005.
- . "Transcendentalia i metafizyczne pierwsze zasady fundamentem racjonalnego poznania świata." In *Analogia w filozofii: Zadania współczesnej metafizyki*. Edited by Andrzej Maryniarczyk, Katarzyna Stępień, and Paweł Skrzydlewski. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2005.
- . "Transcendentalia w perspektywie historycznej: Od arché do antytranscendentaliów." *Roczniki Filozoficzne* 43, no. 1 (1995): 139–62.
- Tomasz z Akwinu. *Dysputa o prawdzie: Dysputy problemowe o prawdzie; Kwestia 1*. Translated by Aleksander Białek. Edited by Andrzej Maryniarczyk. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, 2018.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Andrzej MARYNIARCZYK – Rzecz w ujęciu metafizycznym

DOI 10.12887/33-2020-3-131-06

W artykule omówione zostały transcendentale „rzecz” (łac. *res*) i wiedza, którą komunikuje ono o tym, co realnie istnieje. Autor na wstępie zauważa, że przeciwstawianie rzeczy osobom, przedmiotów podmiotom, tego, co nieożywione temu, co ożywione, wprowadza dualistyczną wizję świata i stanowi przeszkodę w budowaniu wiedzy o całej rzeczywistości, wiedzy niemającej zarazem charakteru redukcjonistycznego, czyli będącej głównym celem poznania metafizycznego. Przypomniany został kanon klasycznych transcendentaliów (byt, rzecz, jedno, coś odrębne, prawda, dobro i piękno), które odsłaniają powszechne, a zarazem konieczne właściwości tego, co realnie istnieje, a jako wyrażenia językowe naprowadzają na rozumiejące widzenie tych właściwości.

Byty realne zawsze posiadają swą indywidualną istotę i są treściowo określone. Każdy realny byt jest układem określonej treści determinowanej proporcjonalnym do niej istnieniem, źródłem określonych praw, przedmiotem ujęć poznawczych, podmiotem doznań i działań. Istnieje zawsze jako konkret mający swą indywidualną istotę, która jest ściśle określona pod względem treści. Tę powszechną i konieczną dla każdego realnego bytu właściwość wyraża transcendentale „rzecz”.

Słowa kluczowe: transcendentalia, metafizyka, rzecz, prawda, dobro, prawo tożsamości, prawa bytu

Kontakt: Katedra Metafizyki, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin

E-mail: maryniar@kul.pl

Tel. 81 4454387

https://www.kul.pl/ks-prof-dr-hab-andrzej-maryniarczyk-sdb,art_1986.html

<https://orcid.org/0000-0001-6535-5089>.

Andrzej MARYNIARCZYK, *Res*, as seen from the Perspective of Classical Metaphysics

DOI 10.12887/33-2020-3-131-06

The article discusses *res* and the nature of the knowledge communicated by this transcendental about an actually existing being. The author observes that opposing things to persons, objects to subjects, and inanimate entities to animate ones results in a dualistic vision of the world, which prevents a philosopher from arriving at a non-reductionist knowledge of the reality as such, and thus from reaching the main goal of metaphysical cognition. The author emphasizes that while manifesting the universal and simultaneously requisite properties of any actually existing being, the transcendentals (*res*, *unum*, *aliquid*, *bonum*, *verum*),

which are grasped by means of certain linguistic phrases, enable a comprehensive understanding of these properties.

An actually existing entity has its individual essences and is determined by its content. The existence of a being is thus commensurate with its predetermined content, and, as such, a being has certain rights, it may become an object of cognitive apprehension, and a subject of sensations and actions. A real entity exists as a concrete being endowed with an individual, precisely determined essence. This universal and necessary property of every real entity is expressed in the transcendental 'thing' (*res*).

Keywords: transcendentals, metaphysics, *res*, *verum*, *bonum*, the law of identity, metaphysical laws of being

Contact: Department of Metaphysics, Institute of Philosophy, Faculty of Philosophy, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin, Poland

E-mail: maryniar@kul.pl

Phone: +48 81 4454387

https://www.kul.pl/ks-prof-dr-hab-andrzej-maryniarczyk-sdb,art_1989.htm

<https://orcid.org/0000-0001-6535-5089>